

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV.

GDAŃSK, WTOREK 30 MAJA 1950 R.

Nr 147 (1066)

Szkolenie zawodowe podstawą wysuwania przodujących robotników na kierownicze stanowiska

str. 2

Pod hasłami walki o pokój i sojuszu robotniczo-chłopskiego manifestowała wieś gdańska w dniu Święta Ludowego Centralne uroczystości w Nowym Dworze

Główne uroczystości, związane z obchodem tegorocznego Święta Ludowego, odbyły się w woj. gdańskim w dwóch punktach: w Nowym Dworze, w powiecie gdańskim oraz w Chmielnie w powiecie kartuskim.

W Nowym Dworze udział w uroczystościach wziął m. in. przewodniczący prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Wąrowski.

Porywisty wiatr wieje od Zalewu i wzgórz warmińskich. Zza szybko pędzących chmur raz po raz błyska majowe słońce. Szumią na wietrze żuławskie wierzby. Furkoczą zielone, czerwone i białe - czerwone sztandary na boisku sportowym w Nowym Dworze.

Dochodzi godzina 11. Obszerny, zielony dywan stadionu nie może już pomieścić przybywających z całych Żuław chłopów, młodzieży, robotników PGR i junaków Służby Polsce, którzy z rozwiniętymi flagami i transparentami przybyli na obchód Święta Ludowego.

Na trybunie wchodzi prezes Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, ob. Józef Pawlus, który wita przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej tow. Wąrowskiego, prezesa WKW ZSL, posła Pszczółkowskiego, przedstawicieli NKW ZSL ob. Thomasa oraz reprezentantów organizacji młodzieżowych i kobiecych.

Tow. Wąrowski w przemówieniu swym mówi o ofiarnej pracy małego i średniorolnego chłopca oraz robotnika. Jego. Każde Święto Ludowe, od chwili historycznego zwycięstwa Armii Radzieckiej nad hitlerowskimi barbarzyńcami, obchodzone było pod znakiem coraz to nowych osiągnięć wsi. Nowym osiągnięciem ludzi pracy jest połączenie władzy państwowej i samorządowej w ręku rad narodowych.

Wzmocni to — oświadczył tow. Wąrowski — nasze państwo, uczy ni aparat władzy ludowej jeszcze bliższy najszerszym masom robotników i chłopów — gospodarzy kraju.

Koncząc swe przemówienie, tow. Wąrowski wezwał zebraną ludność wiejską do dalszego pogłębiania sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmacniania siły naszej ojczyzny przez wzmocnienie czujności w walce przeciw wyzyskiwaczom wiejskim i innym wrogom ludu — plotkarzom, spekulantom, przez skupienie się małego i średniorolnych chłopów jeszcze mocniej wokół władzy ludowej, jej dolowych ogniw — rad narodowych.

„NIECH ŻYJE I ROZKWIITA NASZA UKOCHANA OJCZYZNA — POLSKA LUDOWA”. „NIECH ŻYJE I ZWYCIĘŻA WIELKI STALINOWSKI FRONT POKOJU NA CAŁYM ŚWIECIE”. — okrzyki, wzniesione przez tow. Wąrowskiego podchwycili wszyscy zebrani.

„NIECH ŻYJE GENERALISSI MUS JOZEF STALIN”. „NIECH

Zmiany w rządzie bułgarskim

SOFIA, PAP. Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło następujące zmiany w składzie rządu bułgarskiego: Włodzimierz Poptomow zostaje zwolniony z obowiązków ministra spraw zagranicznych, pozostając na stanowisku wicepremiera. Ministrem spraw zagranicznych został mianowany Min. Neiczew. Dotychczasowy minister obrony narodowej — gen. Damianow został zwolniony ze swych obowiązków, a na stanowisko ministra obrony narodowej został powołany gen. Piotr Panczewski.

Dokerzy Bizerty odmawiają wyładunku Stan wyjątkowy w porcie

GENEWA, PAP. Prasa paryska podaje wiadomość, stwierdzającą, że

Zebranie zarządu Klubu Korespondentów

Dziś o godzinie 17,00 w redakcji „Głosu Wybrzeża” odbędzie się zebranie zarządu Klubu Korespondentów. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

ŻYJE POKÓJ”, „Precz z podżegaczami wojennymi”. „Niech żyje niezwykła Armia Radziecka — obrońca światowego pokoju”, „Niech żyje plan 6-letni, plan dobrobytu i pokoju” — rozbrzmiewały następnie okrzyki, powtarzane wielokrotnie przez manifestującą w Nowym Dworze ludność wiejską.

Po krótkim przemówieniu posła Pszczółkowskiego z WKW ZSL i

zielone szturmówki. Wzdłuż głównej ulicy Nowego Dworu ustawiła się publiczność. Raz po raz zrywają się okrzyki i oklaski. Przechodzą koła gospodyń wiejskich i Ligi Kobiet. „Niech żyją kobiety polskie”. Idą uczniowie gimnazjum i szkół podsta-wowych. Młodzież niesie setki czerwonych i zielonych szturmówek: „Niech żyje młodzież polska”. „Niech żyje ZMP” — rozlegają się okrzyki. Na zakrecie ulicy ukazują się pierwsze furmanki, ustrojone zielenią, flagami i transparentami. Wzdłuż ulicy rozlegają się oklaski. Jadą członkowie żuławskich spółdzielni produkcyjnych: Drewnicy, Żulawek, Niedźwiedziówki i Mikoszewa.

„Niech żyje spółdzielczość produkcyjna”.



W obchodzie Święta Ludowego w Nowym Dworze gdańskim wziął udział przewodniczący Prezydium WRN tow. Wąrowski. Na zdjęciu: Tow. Wąrowski przyjmuje wraz z przedstawicielem NKW ZSL ob. Thomasem defiladę uczestników uroczystości.

przedstawiciela ZMP. Barskiego, formuje się pochód, który wychodzi na ulice miasta.

Pochód otwiera grupa młodzieży w kostiumach sportowych z ZKS „Unia” z Nowego Dworu. Sportowcy niosą transparenty i czerwono-

cyjną”. „Niech żyją wyższe, socjalistyczne metody gospodarki wiejskiej” — zrywają się okrzyki. Zaraz za chłopami ze spółdzielni produkcyjnych nadjeżdża barwna bandiera chłopstwa. „PO-KOJ, PO-KOJ, POKOJ” — wykrzykują jeźdźcy, po-

Młodzież niemiecka staje do czynnej walki przeciw imperialistycznym zbrodniarzom Złot w Berlinie potężną demonstracją pokojową

BERLIN, PAP. W ubiegłą sobotę zebrał się w Berlinie, w ramach ogólnoniemieckiego zlotu młodzieży Demokratycznej, Kongres Młodych Bojowników o Pokój, witany serdecznie przez gości zagranicznych.

Przewodniczący SFMD Guy de Boisson przekazał kongresowi gorące pozdrowienia wielomilionowej rzeszy młodzieży całego świata. Przewodniczący Światowego Związku Studentów Grohman po zdrowił kongres w imieniu związku.

Z ramienia Komitetu Wykonawczego SFZZ przemawiał Bolesław Gebert, który podkreślił doniosłość przyjaźni między Polską a demokratycznymi Niemcami i stwierdził, że granica nad Odrą i Nysą jest granicą pokoju.

Następnie odczytano pismo z pozdrowieniami od Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój, stwierdzające, że rola młodzieży

niemieckiej w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju jest szczególnie doniosła.

Z ramienia delegacji radzieckiej przemawiał Koczemasow. Mówca dał wyraz przekonaniu, że wojna młodzież niemiecka uczy ni wszystko, by pozyskać dla ruchu pokojowego całą młodzież Niemiec.

Z kolei wygłosił mowę wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Walter Ulbricht, który określił jak następuje główne zadania wszystkich pokojowych sił w Niemczech, a zwłaszcza młodych bojowników o pokój:

1 Należy pozyskać wszystkich Niemców dla akcji na rzecz zakazu broni atomowej.

2 Należy przekonać wszystkich Niemców o możliwości i konieczności zapobieżenia wojnie.

3 Należy walczyć przeciwko przekształcaniu Niemiec Zachodnich w bazę militarną imperializmu anglo-amerykańskiego a młodzież zachodnio-niemiecką powinna odmówić służby w organizowanych przez Adenauera oddziałach najemników niemieckich.

4 Konieczna jest jak najściślejsza współpraca między siłami pokojowymi w Berlinie i w Niemieckiej Republice Demokratycznej, a siłami pokojowymi w Niemczech Zachodnich.

W imieniu młodzieży Chł. Ludowych przemawiał Hsuli Czuen.

trzasają czerwonymi i zielonymi flagami.

Z daleka dobiega teraz uszu znany warkot. „Zetor 25” rozpoczyna defiladę traktorów i narzędzi rolniczych. Jadą robotnicy PGR-ów. Traktory ciągną przyczepki, na których miejscowe zakłady pracy demonstrują procesy produkcyjne. Załogi miejscowej mleczarni, olejarni, spółdzielni „Cyganka” i innych zakładów pracy witane są serdecznymi owacjami. Robotnicy spółdzielni ogrodniczej „Cyganka” wiozą na traktorze transparent, który głosi, że pracownicy wyprodukują dziennie 500 ton warzyw dla świata pracy.

Na przyczepkach traktorów widać pełne kosze pomidorów, kalafiorów i innych warzyw. „Nie chcemy wojny” — „Dajmy do dobrobytu”, „Niech żyje pokój” — głoszą transparenty. Dalej maszerują grupy miejscowych robotników i pracowników. Idą strażnicy walowi, robotnicy i robotnicy miejscowych zakładów pracy, urzędów i instytucji. Na czerwono pomalowanych samochodach przejeżdża straż ognia. Na zakończenie pochodu przechodzą kompanie „Służby Polsce”, stacjonującej na Żuławach 34 Brygady, która przoduje w pracy w całym województwie gdańskim. Przed trybuną, na której stoja przedstawiciele władz wojewódzkich partii politycznych, Wojska Polskiego i „Służby Polsce” pochyla się las czerwonych szturmówek. Opalone twarze chłopów uśmiechają się: „PO-KOJ, STA-LIN, BIE-RUT” — skandują junacy.

Po zakończeniu pochodu mieszkańców Nowego Dworu udają się do Domu Kultury, na uroczystą akademia, na której przemawia przedstawiciel NKW ZSL ob. Bronisław Thomas. Na zakończenie akademii wystąpiły grupy artystyczne młodzieży Nowego Dworu, junaków „Służby Polsce” oraz młodzieży okolicznych PGR-ów. W godzinach wieczornych odbyła się w Nowym Dworze wielka zabawa ludowa.

Delegat polski, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP Władysław Matwin, przekazał zebranym serdeczne pozdrowienia młodzieży Ludowej Polski. Mówca stwierdził, że przyjaźń młodzieży polskiej i wolnej młodzieży niemieckiej staje się faktem i będzie się rozwijać dla dobra obu narodów, zgodnie z tradycjami polskich i niemieckich rewolucjonistów.

Nasze dzisiejsze przyjacielskie spotkanie — mówił Matwin — nie mogłoby się odbyć bez epokowego wkładu w system stosunków międzynarodowych, dokonanego przez Związek Radziecki. Rozpoczynając się przyjaźń między młodzieżą polską a wolną młodzieżą niemiecką zawdzięczamy epoce nowych stosunków między wolnymi narodami, opartych nie na przemocy, lecz na sprawiedliwości i trwałym pokoju.

W walce o pokój chodzi jednak w pierwszym rzędzie o to, by odebrać handlarzom śmierci ochotę do próby opanowania świata drogą nowej wojny. Wasz wspaniały zlot jest dla podpalaczy wojennych potężnym ciosem. Jeżeli większość narodu niemieckiego, a zwłaszcza jego młodzież stanie do czynnej walki przeciwko handlarzom śmierci, wojna w Europie będzie niemożliwa.

Z kolei przekazał serdeczne pozdrowienie kongresowi przedstawiciel młodzieży czechosłowackiej. Jako ostatni spośród gości zagranicznych przemawiał w imieniu demokratycznej młodzieży włoskiej Enrico Berlinguer.

Prace wartości ok. 300 mln. zł wykonali chłopcy w „czynnie melioracyjnym”

WARSZAWA, PAP. Prace przy realizacji zobowiązań melioracyjnych prowadzone są już na terenie większości gromad w kraju. Z dnia na dzień zwiększa się wartość robót już wykonanych. Do 25 bm. chłopcy wykonali prace ogólnej wartości ok. 300 mln. zł.

W „czynnie melioracyjnym” na czoło wysuwają się województwa: pomorskie, w którym chłopcy wykonali konserwację urządzeń wartości 45 mln. zł — poznańskie — 43 mln. zł oraz kieleckie i lubelskie.

Energia atomowa winna stać się

dobrodziejstwem ludzkości

APEL SZTOKHOLMSKI podjęty na całym świecie

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, sekretariat Stałego Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju podaje przebieg akcji pokojowej w poszczególnych krajach świata.

BRAZYLIA. Rady miejskie w Sao Gonzalo, Nova Ignacu i Zagnaces oraz samorząd stanu Pernambuco wypowiedziały się za zakazem broni atomowej.

Przewodniczący związku prasy brazylijskiej Herbert Moses oświadczył: „Energia atomowa oznacza nową fazę rozwoju ludzkości, dając człowiekowi niezrównane narzędzie pracy. Natomiast bomba atomowa, straszliwe narzędzie masowego niszczenia naraża być zakazana. Tak samo, jak w czasie ostatniej wojny gazy trujące, tak i bomba atomowa nie powinna wyjść poza stadium groźby”.

KANADA. Synod anglikański w Montrealu wydał odezwę do narodów chrześcijańskich, domagającą się zakazu broni atomowej.

CHINY. W ciągu 15 dni 40 tys. mieszkańców Szanghaju podpisało apel sztokholmski.

MAROKKO. W Casablance zebrano ponad 8 tys. podpisów.

TUNIS. 25 malarzy i rzeźbiarzy z rektorem szkoły sztuk pięknych na czele podpisało apel.

SZWAJCARJA. Rady generalne Constantine, Bousens, Bofflens, Pontanier, Rossens oraz rady miejskie w Yens i Bulle podpisały apel sztokholmski.

Prezydent Pieck podpisał apel

BERLIN, PAP. Prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przybył do lokalu Niemieckiego Komitetu Bojowników o Pokój, by złożyć swój podpis pod apelem sztokholmskim. Oświadczył on, że czyni to ze szczególną radością w dniu, w którym Wolna Młodzież Niemiecka demonstruje w swojej stolicy — Berlinie niezłomną wolę obrony pokoju.

Wspaniałe osiągnięcia techniki radzieckiej podziwiają chłopcy polscy uczestnicy wycieczki do ZSRR

MOSKWA, PAP. 27 maja wieczorem przybyła do Moskwy delegacja chłopów polskich, składająca się z 241 osób z zastępcą kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR Pszczółkowskim i wiceministrem rolnictwa — Domańskim na czele. Społeczeństwo i władze radzieckie zgromadziły chłopom polskim serdeczne przyjęcie.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie kierownik delegacji Pszczółkowski wygłosił przed mikrofonem radia moskiewskiego przemówienie, w którym stwierdził, że wysłannicy wsi polskiej przybyli do wielkiego bratniego Związku Radzieckiego, żeby bliżej poznać życie ludzi radzieckich, a zwłaszcza życie kolchoźników, żeby ucząc się na przykładzie budownictwa socjalizmu w ZSRR zbudować sprawiedliwe, lepsze życie pracującego chłopstwa polskiego i zapewnić mu dostatek i szczęście.

Delegaci polscy wsiadli do wspólnych autobusów i udali się do najlepszych hoteli „Moskwa” i „Metropol”, gdzie przygotowano dla nich pokoje.

W niedzielę członkowie delegacji zwiedzali Moskwę. Szerokie ulice stolicy radzieckiej wspaniałe nowoczesne gmachy, ogromny ruch samochodowy, panujący na obramowanych zielenią magistralach Moskwy — wszystko to wywarło niezapomniane wrażenie na uczestnikach wycieczki.

29 maja, chłopcy polscy wyjechali z Moskwy do portu rzecznej w Chimkach na kanale Wołga—Moskwa. Jadąc leningradzką zsozą, na której powstają dziesiątki potężnych bloków mieszkalnych, podziwiali rozmach budownictwa, opartego na najdalej posuniętej mechanizacji.

Przebiegł gmach portu rzecznej w Chimkach, stylowe poczekalnie, wyłożone marmurem, wszystko bardzo podobało się chłopom polskim. Członkowie delegacji ze szczególnym zainteresowaniem oglądali specjalne pokoje odpoczynkowe przeznaczone dla matek podróżujących z małymi dziećmi. Pracownicy zarządu portu udzielili szczegółowych wyjaśnień, charakteryzując znaczenie kanału, łączącego Morze Bałtyckie i Białe z Kaspijskim.

Po zwiedzeniu portu w Chimkach delegacja wróciła do Moskwy, udając się do muzeum im. Puszkina.

Rekordowy przetładunek w porcie szczecińskim

SZCZECIN, PAP. Nowy rekord przetładunkowy uzyskali ostatnio robotnicy nabrzeża Bytomskiego, którzy skrócili czas załadunku węgla na statek „Nordmark” z przewidzianych 84 godzin do 14 godzin i 30 minut.

Partia Komunistyczna przewodzi Słowakom w zwycięskiej walce o dobrobyt i socjalizm Zjazd w Bratysławie zakończył obrady

BRATYSŁAWA, PAP. W dniu 27 maja zakończyły się obrady IX Zjazdu Komunistycznej Partii Słowacji.

Obrady zjazdu przeszły pod znakiem mobilizacji komunistów i mas pracujących Słowacji do wykonania pięcioletniego planu gospodarczego i założenia fundamentów socjalizmu.

Surowej krytyce poddano działalność grupy przywódców Komunistycznej Partii Słowacji, którzy przez szereg lat prowadzili politykę burżuazyjno-nacjonalistyczną, zmierzającą do osłabienia jednności klasy robotniczej Czech i Słowacji i którzy hamowali demokratyczny rozwój Słowacji.

Podsumowując obrady zjazdu przewodniczący Komunistycznej Partii Słowacji, wicepremier Si-

roky, stwierdził, że oświadczenia, złożone przez Clementisa i Smidkego, w których przyznają się oni do popełnionych błędów, nie mogą być uznane przez zjazd za zadowalające.

Olbrzymim sukcesem naszego zjazdu — oświadczył w dalszym ciągu Siroky — jest to, że łączy on walkę przeciwko wpływom ideologii burżuazyjnej w szeregach partii, z konkretnymi zadaniami budownictwa socjalistycznego w naszym kraju. Praca naszego zjazdu stanowi wyraz tego, że w naszej partii była, jest i będzie jedna tylko ideologia — ideologia marksizmu-leninizmu. Zjazd był manifestacją całkowitej wierności komunistów słowackich wobec walki o Związek Radziecki. WPPH i wobec twa rzyssa Józefa Stalina

SZKOLENIE ZAWODOWE

podstawą wysuwania przodujących robotników NA KIEROWNICZE STANOWISKA

„Coraz więcej wysuniętych, ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego przeszkolenia”. (Z referatu tow. rzyśa BOLESŁAWA BIERUT, wygłoszonego na IV Plenum KC PZPR).

Burzliwy rozwój naszego życia we wszystkich jego dziedzinach stał się przed nami zadaniem stałego uzupełniania wykwalifikowanych i kierowniczych kadr nowymi siłami. Jeżeli przypomni sobie, że poziom naszej produkcji przemysłowej przekroczył już o 75 proc. produkcję przedwojenną, a w planie 6-letnim ma wzrosnąć o 150 proc., że inwestujemy już w roku bieżącym 4,2 razy więcej na głowę ludności, niż przed wojną, a w planie 6-letnim inwestować będziemy 8,7 razy więcej, że rozwija się szybko nasz handel socjalistyczny itp. — zdamy sobie w pełni sprawę, jak bardzo są nam potrzebne nowe kadry, które realizować będą plany budowy podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ze sprawą uzupełnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr wiąże się sprawa wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Mamy już w tej dziedzinie dość duże osiągnięcia.

W porcie gdańskim prawie wszystkie kierownicze stanowiska zajmują obecnie dawniejsi robotnicy. Kierownikiem działu drobnicowego jest tow. Kawiak, był robotnik „Portorobu”. Wśród ostatnio awansowanych wymienić należy tow. Puka, kierownika oddziału w porcie Wisłoujście, racjonalizatora, który przez wprowadzenie zaoszczędził państwu milionów oszczędności. Józef Poraszka i Aleksander Kuśmierczyk do niedawna robotnicy i zasłużeni przewodnicy pracy sprawują obecnie odpowiedzialne funkcje dysponentów portowych. Robotnik tow. Durański jest kierownikiem rejonu w Gdyni, a elektromechanik tow. Łuczywo — kierownikiem oddziału elektrotechnicznego. Ogółem od stycznia br. w ZPGG awansowało 210 robotników, w tym 3 na stanowiska kierowników rejonów i 3 na stanowiska kierowników oddziałów. Wskazuje to na poważne możliwości wysuwania nowych kadr spośród przodujących robotników również i na innych odcinkach naszej gospodarki.

Te osiągnięcia w dziedzinie wysuwania nowych kadr są jednak niedostateczne. Toteż proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska musi się jeszcze bardziej nasilić, aby nadać potrzebę w szybkim tempie rozwijającej się gospodarki.

Wielka w tym rolę przypada organizacjom partyjnym, które systematycznie obserwując, poznając i sprawdzając kadry w toku ich codziennej pracy, podczas wykonywania powierzonych im zadań lub przyjętych zobowiązań, mogą w pełni poznać ich wartość.

W praktyce dotychczasowego wysuwania robotników na kierownicze stanowiska zaistniały pewne błędy.

„Jednym z takich błędów — powiedział tow. Bolesław Bierut — było wysuwanie bez uprzedniego przeszkolenia nawet w tych okresach, kiedy takie przeszkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia szkolenia przed wysunięciem”.

Szkolenie przodujących robotników przed wysunięciem ich na kierownicze stanowiska jest

potrzebne dla uzyskania przez nich wiadomości niezbędnych dla rozpoczęcia nowej pracy. Chodzi o to, aby robotnik, obejmując wyższe stanowisko, posiadał taki zasób wiedzy, który umożliwiłby mu rozpoczęcie od razu normalnej pracy.

Szkolenie zawodowe musi stać się obecnie podstawą wysuwania robotników na kierownicze stanowiska.

Na szczególną uwagę zasługuje w tej dziedzinie inicjatywa firmy Hartwig w Gdyni, gdzie w bieżącym roku zorganizowano dwu i pół miesięczny podstawowy kurs spedycji międzynarodowej. Uczestnicy kursu to w 80 proc. robotnicy Hartwiga a także innych przedsiębiorstw Gdańska i Gdyni. Na kursie przyswajają sobie oni potrzebną wiedzę z zakresu spedycji morskiej i niedługo już uzupełnią brakujące kadry w tym specjalnym zakresie pracy.

Kursy szkolenia zawodowego będą organizowały w najbliższym czasie również i inne przedsiębiorstwa. Charakter i czas trwania kursu uzależniony będzie od stanowisk, na które mają być skierowani absolwenci, od ilości potrzebnych wiadomości itp. Ważne jest, aby organizacje partyjne współdziałały z administracją

przedsiębiorstw w przygotowaniu wyżej wspomnianych kursów, aby troszczyli się o zapewnienie jak najlepszych warunków szkolenia i właściwy dobór słuchaczy.

O tym, jakie znaczenie dla dalszego rozwoju awansowanych robotników ma dalsze kształcenie się i pomoc organizacji partyjnej świadczy m. in. przykład tow. Świątko z Zakładów im. Gen. Świerczewskiego w Elblągu. Został on w swoim czasie ze ślusarza awansowany na brygadiera, z brygadiera na mistrza, z mistrza na nadmistrza, potem na kierownika warsztatów, w krótkim czasie został kierownikiem oddziału i wresz-

cie asystentem dyrektora technicznego. Zawdzięcza to pracy nad sobą, opiece i pomocy organizacji partyjnej.

Prawidłowy dobór ludzi, uprzednie szkolenie i doszkalanie w trakcie pracy na nowym stanowisku, dadzą pewność, że wysunięci robotnicy potrafią z wielkim powodzeniem pokierować sprawami naszej gospodarki. I tak jak to określił tow. Bolesław Bierut, „Jeżeli te zadania wypełnimy, to zyska na tym cała nasza gospodarka narodowa i odczujemy wydatną ulgę na odcinku kadrowym, który tak często limituje nasz rozwój”.

B. D.

Przyjaźń polsko-bułgarska

(W drugą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy)

Dnia 29 maja minęła druga rocznica podpisania układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Ludową Republiką Bułgarską. Podpisanie układu między Bułgarią a Polską otworzyło nowy etap w stosunkach między naszymi krajami, etap, który znamionuje ścisłą, coraz to bardziej zacieśniającą się współpracę we wszystkich dziedzinach życia.

Braterska współpraca polsko-bułgarska stała się możliwa dzięki ustanowieniu w obu krajach ustroju demokracji ludowej, dzięki objęciu władzy przez masy ludowe.

Doświadczenia i wyniki, osiągnię-

nięte w czasie dwóch lat, które minęły od chwili podpisania układu, wykazują, że jest on ważnym narzędziem realizacji celów, stojących przed narodem polskim i bułgarskim, że — podobnie, jak układy z innymi krajami demokracji ludowej — przyczynia się on do zbliżenia między narodami, ułatwia im pokonywanie trudności.

Ubiegłe dwa lata tak w Bułgarii jak i w Polsce minęły pod znakiem walki, jaką klasa robotnicza tych krajów w sojuszu z pracującym chłopstwem toczyła przeciwko wrogom ludu, agentom imperialistycznym, walki, jaką toczyła o umocnienie politycznych, gospodarczych i kulturalnych podstaw państwa ludowego. Lud pracujący Bułgarii rozprawił się z szajką Trajco Kostowa, czym pokrzyżował plany imperialistów, którym zdawało się, że przy pomocy Kostowa — agenta Tito — uda się wyrwać Bułgarię z łoża pokoju i postępu.

Proces Kostowa, podobnie jak i proces Rajka na Węgrzech, stał się lekcją czuności dla polskiej klasy robotniczej i jej partii, zdemaskował zbrodnicze metody postępowania imperialistów i ich titowskiej agencji, przyczynił się do silniejszego jeszcze zacieśnienia więzów przyjaźni i braterstwa narodu bułgarskiego i polskiego z wielkim Związkiem Radzieckim.

Stale pogłębiające się stosunki gośpodarcze pomiędzy Bułgarią a Polską, oparte na wzajemnym zaufaniu i zrozumieniu, na wymianie doświadczeń gospodarczych, stały się ważnym czynnikiem odbudowy i przebudowy gospodarczej obu krajów. Polskie maszyny, sprzęt przemysłowy, kolejowy, chemiczny odgrywały poważną rolę w dziele socjalistycznego uprzemysłowienia Bułgarii. Bułgarska miedź, chrom, ołów i cynk, bułgarskie artykuły spożywcze są cennym uzupełnieniem dla naszej gospodarki.

Oba nasze narody łączy wspólne umiowanie pokoju, wspólny cel — socjalizm. Łączy je miłość i wdzięczność do towarzysza Stalina, do narodu radzieckiego, którego pomoc i doświadczenia leżą u podstaw osiągnięć narodu bułgarskiego i polskiego.

Podpisany przed dwoma laty układ przysłużył się sprawie pokoju, pomógł i będzie nadal pomagać obu naszym narodom w odniesieniu zwycięstw na drodze do socjalizmu.

Chłopi Wybrzeża podpisują apel pokoju

Ile podpisów? Trudno podać — ostatnie obliczenia wykazały w skali krajowej ponad 15 milionów. W woj. gdańskim akcja zbliża się szybko ku końcowi.

Ile podpisów? Tu nie tylko o liczbę chodzi. Nie tylko miliony nazwisk mówią o potęgę akcji zainicjowanej w czasie sztokholmskich obrad Światowego Komitetu Obróńców Pokoju.

Nie tylko liczba złożonych podpi-

sów mówi o naszym udziale w tej akcji, o solidarności polskich mas pracujących z obozem pokoju i postępu, o naszym aktywnym, rosnącym udziale w walce, jaką prowadzą pokojowe, postępowe siły całego świata.

Podpisom towarzyszą wypowiedzi, świadczące o zrozumieniu treści prowadzonej walki, o niezłomnej woli pokojowego życia. Słowa poparte są czynami. Obywatele naszego ludowego państwa, którym każdy rok, każdy miesiąc przynosi nowe osiągnięcia i zwycięstwa, wiedzą, że od ich pracy, od ich wkładu w rozbudowę życia gospodarczego Polski, zależy dalsze podnoszenie własnego dobrobytu, zależy wzmocnienie sił naszego kraju, poważnego ogniwu międzynarodowego obozu pokoju. Toteż do komitetów Obróńców Pokoju wpłynęło setki meldunków o podjęciu i realizacji zobowiązań wzmocnionej pracy.

W 48 gminach woj. gdańskiego chłopscy „trójki pokoju” zakończyły akcję zbierania podpisów wśród mieszkańców wsi jeszcze przed Świętem Ludowym. Dziś akcja ta na wsi Wybrzeża wkroczyła w końcowe stadium.

Wraz z podpisami, wraz z pracą trójek umacnia się i rośnie zrozumienie istoty prowadzonej walki —

wzmagają się aktywność polityczna chłopów, gotowość czynnego udziału w walce o pokój.

Słowa: „oni grożą, a my jeszcze mocniej pracujemy i wzmocniamy siły naszego kraju, siły wszystkich, którzy walczą o pokój” — słowa, wypowiedziane przez jednego z chłopów przy składaniu podpisu pod apelem, wyrażają myśl milionów ludzi pracy w Polsce, wyrażają myśl milionów chłopów. Ta postawa chłopów Wybrzeża znalazła pełny wyraz w chłopskim czynie pokoju, — w pracach wykonanych dla uczczenia Święta Ludowego.

Dzień Święta Ludowego stał się jeszcze jedną wielką manifestacją na rzecz pokoju. Uroczystości tego dnia uświadamiając, aktywizując wokół hasła pokoju, biorących w nich udział chłopów, stały się czynnikiem dalszego wzmocnienia akcji pokojowej.

W dniu wczorajszym we wszystkich gminach, gdzie nie zakończono poprzednio akcji zbierania podpisów, agitatorzy pokoju podjęli szczególnie aktywną działalność. Mieszkańcy wsi, którym drogi jest pokój, którzy pragną lepszej przyszłości dla siebie i swych dzieci, złożyli tysiące podpisów pod apelem sztokholmskim. Dziś akcja zakończyła ostatnie gromady naszego województwa.

Film-oreżem w walce o pokój i socjalizm

Zjazd przedstawicieli kinematografii polskiej i czeskosłowackiej w Sopocie

W Sopocie odbył się trzydniowy zjazd twórców pracowników filmowych czeskosłowackich i polskich.

Program pierwszego dnia zjazdu wypełniły projekcje najnowszych filmów polskich i czeskich.

Drugi dzień poświęcony był na referaty i dyskusje. Po zagajeniu przez tow. Sokorskiego, który stwierdził, iż istotnym celem zjazdu jest krytyczne omówienie po wojennego dorobku kinematografii obu bratnich narodów, referat o osiągnięciach i błędach filmu polskiego w ubiegłym pięcioleciu wygłosił znany reżyser tow. Aleksander Ford. Analizując sytuację kinematografii zachodniej, referent podkreślił jej reakcyjną i antydemokratyczną treść ideową oraz gwałtowne obniżenie poziomu artystycznego, będące wynikiem opanowania kinematografii zachodniej niemal w całości przez amerykańskie monopole. W przeciwieństwie do kinematografii zachodniej, film w krajach demokracji ludowej, wzorując się na wspólnych osiągnięciach kinematografii radzieckiej, stwarza dzieła o coraz to wyższej wartości. „Film Polski” dzięki interwencji i pomocy partii, przezwycięża resztki fałszywych teorii, polegających przede wszystkim na niedocenianiu roli scenariusza oraz wprowadzaniu zasady planowania jedynie w ograniczonym zakresie.

W najbliższym czasie na ekranu wejdą nowe filmy, których 7 znajduje się obecnie w przygotowaniu, m. in.: „Załoga”, „Dwie brygady”, film o Moniusze (w reż. Wandy Jakubowskiej), komedia z życia młodzieży „SP” pt. „Pierwszy start”.

Drugi referat wygłosił wybitny scenarzysta czeski tow. Galuska, który poddał analizie i ocenie po wojenny dorobek filmu czeskiego i słowackiego. Tow. Galuska podał krytyczną analizę szeregu filmów, zrealizowanych w sposób formalistyczny, obcych duchowi realizmu socjalistycznego.

Scenarzysta tow. Drozdzek po-

święcił swe przemówienie olbrzymią rolą, jaką w rozwoju kinematografii czeskosłowackiej odegrała specjalna uchwała Prezydium KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, która ostro skrytykowała dotychczasowe błędy pracowników filmowych i nakreśliła drogę ich przezwyciężenia. Wynikiem realizacji tej uchwały jest opracowany obecnie generalny plan tematyczny.

Po referatach rozwinęła się ożywiona dyskusja. Dyrektor Wyższej Szkoły Filmowej tow. J. Toeplitz wskazał na konieczność większego zakwalifikowania tematyki filmów, związania jej z życiem.

Znany reżyser czeskosłowacki tow. J. Weiss podkreślił głęboką odpowiedzialność twórcy filmowego przed masami. Twórca filmowy musi doceniać, że dzieła jego są skuteczną bronią, którą trzeba skierować przeciwko wrogom ludu, używać jej w interesie budowy lepszej przyszłości, w interesie walki o pokój i socjalizm.

Znany literat J. Andrzejewski stwierdził również, że miejsce pisarza i twórcy filmowego jest tylko z ludem, że zadaniem jego jest czynna walka z wszelką reakcją i wstecznictwem. (a)

STONKA I BOMBA

W związku z odbywającym się obecnie zlotem FDJ w Berlinie Amerykanie zademonstrowali serię przeróżnych prowokacji.

Rozpoczęli specjalnie amerykańscy narodowscy niemieccy, wypróbować w zradzie własnej odczyn, notoryczni zdrajcy klasy robotniczej. Socjaldemokratyczny burmistrz Hamburga, Brauer, wyznaczył nagrodę 200 marek za każdego członka FDJ, schwytanego w drodze na zlot berliński. Socjaldemokratyczny burmistrz Brun-

zwiku, Bennemann, wypłaca za to samo 100 marek. Te „socjalistyczne” pociągaczkę przypominają metody kolonizatorów brytyjskich i holenderskich, którzy dawno już stosują system „premię od głowy” w stosunku do walczących ludów kolonialnych.

W Zachodnim Berlinie „nadburmistrz” z SPD, Reuter, nakazał łapanie wszystkich młodych ludzi, którzy noszą niebieskie koszulki (strój organizacyjny FDJ).

Anglosascy okupanci postanowili

także celem odcięcia młodzieży od udziału w zlocie „urządzić szereg „rozrywki młodzieżowych”. Na granicy między Berlinem wschodnim i zachodnim ustawiono ekrany i wyświetlały na nich amerykańską szmire pt. „Ninoczka” z Greta Garbo w roli głównej.

Amerykanie sięgnęli także do poważniejszego repertuaru. Przywieźli do Berlina 20 najwspanialszych z Bonn-Street, z Kaiserem i Kurtem Schumacherem na czele. Ma to — zdaniem Reutera — (zarówno agencji, jak i „nadburmistrza” zachodniego Berlina) „wzmocnić zachodnio-niemieckie morale”. No cóż! Zapewne ten 20-osobowy zespół wokalny odpisze na zwrotek „Deutschland, Deutschland über alles”, ale na pewno żaden uczestnik zlotu nie rzuci im ani feniga do kapelusza.

Wreszcie Amerykanie sięgnęli do metod zapożyczonych u hitlerowskiej V kolumny i japońskich hodoowców dżumy. Amerykańskie samoloty, kursujące między Trizną i Berlinem zrzucają od kilku dni stonkę ziemniaczaną na kartoflika w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Na wiecach protestacyjnych ludności wiejskiej oraz w zakładach Bunawerke i Hettstedt uchwalono rezolucję, w których m. in. czytamy: „Amerykańscy bandyci powietrzni zrzucają dziś na nasze pola stonkę ziemniaczaną, a jutro chcieliby zrzucać bomby atomowe”. Tak to Amerykanie wzmagają w właściwy sobie sposób „akcję pomocy narodom europejskim”. Zmodyfikowali plan Marshalla. Naprzód konserwy końskie, potem stonka ziemniaczana.

Nie darmo rozlega się na świecie coraz szerzej i coraz donośniej hasło: poskromić szaleńców i awanturników! Ujął w kaftany bezpieczeństwa rycerzy stonki ziemniaczanej i pcheł zadumionych, wygrażających też ludzkości bombą atomową! Do zrealizowania tego hasła przyczynia się także berliński zlot FDJ.

Bar.

Podpora niemieckiej demokracji

(Korespondencja z Berlina)

Berlin zmienił swe oblicze. Niebieska koszula FDJ opanowała jego place i ulice. Pieszo i na rowerach, w pociągach i autobusach dziesiątki tysięcy młodych chłopów i dziewcząt z pieśnią na ustach ścigają za wszystkich zakątków Niemiec do stolicy. Wszędzie brzmi muzyka, wszędzie słychać zdrowy śmiech młodości i widok rozradowanego twarze. Patrząc na metamorfozę Berlina i na manifestujące za pokojem niezłomne tłumy mieszkańców i gości, biwakujących na ulicach i placach, obserwator widzi nagle, że tutaj rozpoczął się rzeczywiście nowy rozdział historii Niemiec.

Do Berlina zjechały na Zlot Demokratycznej Młodzieży Niemieckiej setki i tysiące delegatów z całego niemal świata. Przybyli komсомольcy z Moskwy i młodzież chińska z Pekinu, polskie delegacje z Warszawy i młodzi bojownicy pokoju z Australii, działacze młodzieży z USA i Wielkiej Brytanii oraz delegacje z krajów skandynawskich, sportowcy z Leningradu, Pragi, Warszawy, Budapesztu. Wszystkie języki świata rozbrzmiewają tu przy łopocie białych sztandarów światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, której egzekutywa będzie radzić w Berlinie nad dalszym wzmocnieniem udziałem młodzieży świata w walce o pokój.

Dla Polaka zlot młodzieży w Berlinie jest radośnym i wielkiej wagi wydarzeniem. Kto był świadkiem powitania rozmaitych delegacji polskich przez młodzież niemiecką w owych dniach młodzieżowego święta w Berlinie, ten może zdać sobie sprawę z zasadniczych przemian, jakie tu zaszły. Polaków zasympawano białą-czerwonymi kwiatami, serdecznie radując się z ich przybycia. Na dworcu w Berlinie nie milły chóralne okrzyki w języku polskim „Niech żyje Polska Ludowa!”

Demonstracja za zlotem młodzieży niemieckiej

Pięściarze ZS „Kolejarz” zwyciężają reprezentację Zw. Zaw. Francji 9:7

Na stadionie miejskim we Wrzeszczu rozegrano w drugi dzień świat

Finały turnieju tenisowego w Sopocie

W dniu 29 bm. na kortach „Ogniw” w Sopocie zakończył się wiosenny turniej tenisowy. Gry finałowe przyniosły następujące wyniki:

Gra pojedyncza panów: Kornełuk — Mrokowski 2:8, 6:3, 8:3. Gra pojedyncza pań: Stępkowska — Mikulka 6:4, 6:4. Gra pojedyncza juniorów: Karski — Pokrzyński 8:6, 6:2. Gra pojedyncza juniorek: Wilbikówna — Uszycka 6:0, 6:4. Gra podwójna panów: do finału zakwalifikowały się pary: Kornełuk, Mrokowski i Ciszewski, Milewski. Gra podwójna juniorek: Karski, Sawaszkiewicz — Hennig, Plenkiewicz 7:5, 10:8.

W finałowym spotkaniu chłopów podających piłkę Jasinski Hubert zwyciężył Jasiński Norberta 6:3, 6:2.

spotkanie bokserskie między reprezentacją związków zawodowych Francji a reprezentacją Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz”. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 9:7.

Wyniki spotkań:

W wadze muszej Lebidziński zremisował z Treille, w koguciej Soczewiński pokonał w trzecim starciu przez k.o. Thibaulta, w piórkowej Stefanik wygrał z Morestina, w lekkiej Piotrowski uległ Mondinowi, w półśredniej Musiał pokonał wysoko Danglota, w średniej Czaplinski uległ Michelowi, w półciężkiej Bork oddał punkty Grenierowi walkowerem na skutek nadwagi. W walce towarzyskiej przegrał przez dyskwalifikację w czwartym starciu. W wadze ciężkiej Koczko zwyciężył przez t.k.o. Canove na skutek kontuzji odniesionej przez tego ostatniego.

Zawodów przygłądało się około 4000 ludzi.

Pod znakiem sojuszu robotniczo-chłopskiego

IMPONUJĄCA MANIFESTACJA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W WALCE O POKÓJ

Uroczysty obchód Święta Ludowego w woj. gdańskim

Zasadniczą treścią obchodów tegorocznego święta „Ludowego” w woj. gdańskim była manifestacja woli ludności wiejskiej walki o pokój oraz pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Wyrazem tego była serdeczność, z jaką wieś witała uczestniczące w obchodach robotnicze grupy łączności.

Do 25 miejscowości gminnych w woj. gdańskim, w których zorganizowano obchody tegorocznego święta Ludowego przybyły niezliczone rzesze chłopów, robotników rolnych oraz młodzieży szkolnej. Mieszkańcy wsi, wraz z przybyłymi delegacjami załóg robotniczych, ze studentami szkół wyższych, członkami robotniczych i wiejskich klubów sportowych, zespołami artystycznymi z miast, żywiłowo manifestowali na rzecz pokoju i na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Obchód święta Ludowego wykazał również coraz szersze przenikanie do mas chłopskich idei spółdzielczości produkcyjnej. We wszystkich miejscowościach członkowie spółdzielni produkcyjnych wyróżniali się swoją postawą i byli szczególnie owacyjnie witani. Transparenty niesione przez członków spółdzielni produkcyjnych i robotników rolnych mówiły o coraz to nowych osiągnięciach wsi, o wzroście jej produkcji i zwiększeniu udziału ludności wiejskiej w dziele obrony pokoju.

Podczas obchodu święta Ludowego w wielu miejscowościach uruchomiono nowe świetlice i inne instytucje kulturalne i społeczne, oraz pierwsze w woj. gdańskim stałe kina wiejskie. Dowodzi to, że wieś w woj. gdańskim nieprzerwanie kroczy naprzód tak w dziedzinie rozwoju gospodarczego jak i kulturalno-oświatowego.

W powiecie kartuskim

Jednym z głównych punktów obchodu Święta Ludowego w woj. gdańskim było Chmielno w po-



Jolanta i Halina Gizela, córki malarza, uczestniczą w obchodzie Święta Ludowego, przed plakatem, wzywającym do podpiśnięcia apelu sztokholmskiego.

wiecie kartuskim. Do miejscowości tej od wczesnego rana w dniu 28 bm. przybywały ze wszystkich stron wozy chłopskie, samochody, ciągniki i traktory, udekorowane czerwonymi i zielonymi sztandarami, banderami konne oraz samochody ciężarowe wiozące robotników Stoczni Gdynskiej, parowozowni z Gdyni, zespoły artystyczne z Gdańska, Gdyni, Kartuz i Żukowa i żołnierzy Wojska Polskiego.

Do wielotysięcznego tłumu, który wypełnił nie tylko rynek Chmielna, ale i sąsiednie ulice, przemówił przewodniczący GRN ob. Roszkowski, który serdecznie powitał przybyłych na święto chłopskie robotników, uczniów Szkoły Oficerskiej i Podoficerskiej Marynarki Wojennej i studentów wyższych uczelni Gdańska. Następnie wygłosił przemówienie przedstawiciel NKW ZSL poseł Dębski, który m. in. oświadczył:

„Pracujący chłopci obchodzą dzisiaj swoje Święto Ludowe, manifestując uczucia braterstwa z klasą robotniczą, która prze-

wodzi narodowi w walce o rozbudowę gospodarki kraju, o podniesienie poziomu kulturalnego i stopy życiowej ludzi pracy, o utrwalenie pokoju.

Wieś gdańska, widząc ogromny wysiłek klasy robotniczej, jej szlachetne współzawodnictwo, przynoszące naszemu krajowi trwały wzrost gospodarki narodowej, podnoszące produkcję towarów dla wsi, wzmacnia również nieustannie swe wysiłki, mające na celu zwiększenie produkcji rolnej. Przeszło 60 spółdzielni produkcyjnych na terenie woj. gdańskiego to dowód zrozumienia wyższości gospodarki zespółowej nad indywidualną przez poważną część pracujących chłopów. Jest to jedyna droga zmiany życia mas chłopskich na lepsze, droga likwidacji zacołania i ciemnoty na wsi!”

Z kolei zabrał głos przedstawiciel Pow. Komitetu PZPR tow. Szufliński, który podkreślił, że robotnicy niustannie, codziennie, śpieszą mało i średniorolnym chłopom z pomocą. Wspólnym wysiłkiem, robotnicy i chłopci, zwiększając produkcję, wzmacniają ogólnie światowego obozu pokoju, jakim jest nasz kraj.

W imieniu młodzieży zrzeszonej w ZMP przemówił przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMP Uczeńbło.

Wśród okrzyków na cześć generałissimusa J. Stalina, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i sojuszu robotniczo - chłopskiego uformował się pochód, który przy dźwiękach kapeli ludowej z Chmielna przedelfilował ul. Stalina. Zebrani na uroczystości chłopci szli ramie przy ramieniu z robotnikami, marynarzami, studentami, traktorzystami i młodzieżą szkolną.

W pochodzie zwracał uwagę pomysłowy wóz PGR Radunia, przed stawiający łoż z jeziorną, ozdobioną sprzętem rybackim i sieciami. Chłopi z gromady Chmielno przygotowali wóz - kurnik. Na wozie PCK urządzono salę opatrunkową.

Burzą oklasków witali zebrani maszerujących uczniów Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej oraz defilujących z ciężkimi młotami kamieniarzy z kamieniołomów w Mojszusz.

W godzinach popołudniowych, po zawodach sportowych, w których uczestniczyli członkowie AZS z Gdańska i Ludowych Zespołów Sportowych z terenu powiatu, odbyły się występy artystyczne, w których udział wzięły zespoły kolejarzy z Gdyni, studentów Politechniki Gdańskiej i regionalny zespół z Kartuz.

Wieczorem na zabawie ludowej odbyły się pokazy tańców kaszubskich. (6.)

W powiecie elbląskim

W powiecie elbląskim uroczystości, związane z obchodem Święta Ludowego odbyły się w dwóch miejscowościach — Gronowie i Miłejewie. Mimo niesprzyjającej pogody, do obu miejscowości przybyły tysiączne tłumy ludności wiejskiej oraz delegacje robotników z elbląskich zakładów przemysłowych.

W Gronowie, na udekorowanym czerwonymi i zielonymi flagami, boisku, zgromadzili się mieszkańcy gmin: Gronowo, Żurawiec, Jeżyn i Zwierzno. Wiec zabrał głos Główny Zarząd ZSCH tow. Rogowski, po czym zabrał głos delegat Wojew. Zarządu ZSL ob. Szpinek.

— Coraz częściej na polach chłopskich, — mówił ob. Szpinek, — widać pracujące traktory i różne maszyny rolnicze. Pola chłopskie, dzięki pomocy, udzielanej przez państwo, stają się z roku na rok wydajniejsze.



Olbrzymim powodzeniem cieszyły się podczas uroczystości, związanych z obchodem Święta Ludowego stoiska „Domu Książki”. Na zdjęciu: stoisko książki w Chmielnie.

podnosi się dobrobyt wsi, rozwija się życie kulturalne. Zadowolimy się w dużej mierze pomocą robotników i pracowników z miast. Wieś elbląska będzie stale zacieśniała sojusz robotniczo - chłopski.

Po zakończeniu przemówienia, zebrani wzniesli okrzyki na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego, na cześć przywódcy ludzi pracy całego świata tow. Stalina i Prezydenta RP tow. Bieruta. W dalszym ciągu wiecu przemawiali: delegat KW PZPR tow. Musiałik, sekretarz Komitetu Gminnego PZPR tow. Trybs, przedstawicielka Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet tow. Perkowska i reprezentant ZMP ob. Kuliga. Wiec zakończony został manifestacją zebranych na cześć pokoju.

Następnie przeszedł, przy dźwiękach orkiestry elbląskiej szkoły przemysłowej, pochód. W pochodzie wzięła liczny udział młodzież szkolna, ZMP, SP i ZHP. Za kolumnami młodzieżowymi jechały różnobarwnie udekorowane traktory PGR i SOM, wozy chłopskie oraz przegalopowała banderia konna. Uczestnicy pochodu nieustannie wznosili okrzyki na cześć sojuszu robotniczo - chłopskiego i na cześć przodującego chłopstwa, krocącego do dobrobytu drogą zespółowej gospodarki w spółdzielniach produkcyjnych. Maszerujących w pochodzie spółdzielców ze Stalewa nagrodzili zebrani burzą oklasków i okrzykami na cześć spółdzielczości produkcyjnej.

W godzinach popołudniowych odbyły się występy artystyczne, z udziałem zespołu z Centralnej Szkoły Administracji Rolniczej, oraz pokazy sportowe.

W powiecie morskim

Ludność powiatu morskiego uroczystość obchodziła Święto Ludowe w trzech punktach.

Do gminy Luzino przybyli mieszkańcy gmin: Strzeczpa, Wielkiego Donimierza, Chwaszczyna i Wej-

herowa-wsi. Na obchód święta chłopskiego przybyło poza tym ok. 500 robotników z zakładów przemysłowych Gdyni i Wejherowa.

Przemówienia na wiecu wygłosili: z ramienia ZSL ob. Sówkowska, w imieniu PZPR — tow. Kochanowski oraz w imieniu ZMP tow. Tita.

W pochodzie wzięli udział mało i średniorolni chłopci, robotnicy z majątków państwowych, ludowe zespoły sportowe i młodzież ze szkół podstawowych i rolniczych. Ludność biorąca udział w manifestacji nieustannie wznosiła okrzyki na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego oraz na cześć obozu obrońców pokoju. Z szeregow raz poraz rozlegały się okrzyki: „NIECH ŻYJE CHORAŻY OBOZU POKOJU TOW. STALIN!”

„NIECH ŻYJE PREZYDENT BIERUTA!” Niesione w pochodzie transparenty głosiły o nowych osiągnięciach chłopów, zorganizowanych w spółdzielniach produkcyjnych oraz robotników rolnych, podnoszących wydajność ziemi i zwiększających plony.

W miejscowości Krokowo w obchodzie Święta Ludowego uczestniczyła ludność z gmin Wierzbuchino, Krokowo i Strzelno. Przemawiali: poseł Sakowski z ZSL, sekretarz Komitetu Pow. PZPR tow. Białach i przedstawiciel ZMP tow. Malicki.

Do Żelazowa na obchód święta chłopskiego przybyła ludność z gmin Puck-wieś, Kosakowo, Rumia i Jastarnia. O znaczeniu Święta Ludowego mówiła przedstawicielka NKW ZSL ob. Sidówna. Znaczenie sojuszu robotniczo - chłopskiego omówił delegat KW PZPR tow. Laurysiewicz. Z ramienia ZMP przemawiał tow. Malyszko.

We wszystkich trzech punktach odbyły się w godzinach popołudniowych imprezy artystyczne i gryzyska sportowe oraz zabawy ludowe. (Kof.)

W powiecie malborskim

Na uroczystości obchodu Święta Ludowego w Kałdowie, pod Malborkiem, przybyli chłopci ze wszyst-

kich gmin, robotnicy cukrowni malborskiej i innych zakładów pracy oraz młodzież szkolna. Na wiecu, który zapoczątkował uroczystości przemawiali: poseł Janikowski z ZSL, przedstawiciel Powiatowego Zarządu ZSCH ob. Andrzejak, przedstawiciel KW PZPR tow. Łukasik i ob. Tarucz z ZMP. Przemówienia przerywane były manifestacjami zebranych na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego i przodujących w pracy robotników-racjonalizatorów, na cześć obozu obrońców pokoju, ze Związkiem Radzieckim na czele.

W defiladzie, oprócz delegacji chłopskich, wzięli liczny udział robotnicy rolni z majątków PGR oraz robotnicy przemysłowi z Malborka. Serdecznymi oklaskami przyjęto szeregi ludowych zespołów sportowych. Biorący udział w pochodzie raz po raz wznosili okrzyki na cześć tow. STALINA i Prezydenta R. P. BOLESŁAWA BIERUTA.

Po ukończeniu pochodu odbyły się występy artystyczne zespołów dziecięcych ze szkół malborskich oraz zespołów sportowych z cukrowni malborskiej i z gminy Lisewo. (B.M.)



Chłopska banderia konna defiluje podczas uroczystego obchodu Święta Ludowego w Nowym Dworze.

Otwarcie pierwszych stałych kin wiejskich

W dniu 28 bm. w ramach obchodu Święta Ludowego w trzech gminach woj. gdańskiego otwarte zostały pierwsze na wsi stałe kina. Jedno z kin uruchomiono w miasteczku Dzierżgów.

Plany inwestycyjne nie przewidywały uruchomienia w Dzierżgowie stałego kina. Mieszkańcy miasteczka i gminy, doceniając znaczenie tej sprawy, samorzutnie przystąpili do budowy odpowiedniego pomieszczenia. Widząc zapał ludności, Film Polski przyszedł z pomocą i postanowił przydzielić odpowiednią aparaturę.

Prace przy urządzaniu pomieszczenia trwały nieprzerwanie przez dwa miesiące i umożliwiły uru-

chomienie kina w dniu święta Ludowego. W nowoutwartym kinie wyświetlono jako pierwszy obraz „Dom na pustkowiu”.

Drugie kino uruchomiono w Starym Polu w powiecie malborskim. Kino mieści się w świetlicy, odbudowanej przez miejscowych robotników. W dniu otwarcia wyświetlono obraz pt. „Aleksander Newski”.

Trzecie kino uruchomiono w dniu 29 bm. w Pelplinie, w powiecie tczewskim. (zetka)

Teatry

Do Gdańska przyjechał na zaproszenie ORZZ Państwowy Teatr im. St. Jaracza — Olsztyn — Elbląg pod dyr. W. Surzyńskiego, który w dniu 27 i 28 bm. o godz. 19.30 w sali Teatru Dramatycznego w Gdyni wystawi sztukę pt. „Sprawa Anny Kosterkiej” Władysława Lubeckiego.

Przedstawienie będzie powtórzone w dnach 29 i 31 bm. o godz. 19.30 w Państwowym Teatrze Wielkim w Gdańsku.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „Grzesznicy bez winy”. Dozwol. od lat 16. Początek o godz. 17, 19 i 21.

Oliwa — Polonia — „Lermontow” film prod. radz. godz. 17, 19, 21. Dnia 28 i 29 bm. o godz. 11.30 Poranek „Cygański tabór”.

Sopot — Bałtyk — „Pieśń Abaj”. Film prod. radzieckiej, dozwolony od lat 16. Początek seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Sopot — Polonia — „W pół do jedynej”. Dozwol. od lat 18.

Gdynia — Atlantic — „Hrabia Monte Christo”. Seanse w godz.: 16, 18.30 i 21.

Gdynia — Fala — „Grzesznicy bez winy”. Dozwol. dla młodzieży od lat 16. Początek seansów godz. 19 i 21.

Gdynia — Goplana — „Urodzony w październiku”. prod. angielskiej, dla młodzieży niedozwolony, oraz dodatek pt. „W lasach Meszczery”. prod. radz. Początek: 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta o godz. 14.30.

Gdynia — Wiosna — (od 30. 5. do 2. 6.) „Wiosna” komedia prod. radz. dozwol. od lat 14. Początek 17, 19 i 21, w niedzielę od 15.

Gdynia — Grabówka — Fala — „800-lecie Moskwy”. Dodatek „Artystyczna porcelana” i „Zorza polarna”. dozwol. od lat 14. Początek o godz. 19 i 21.

Gdynia — Chylonia — Promień — „Dni i noce” oraz dodatek „Skopione powłozie”. dozwol. od lat 8. Początek o godz. 19 i 21.

Wesoło spędzili czas mieszkańcy trójmiasta na zabawach ludowych

Ciężkie chmury pokryły w niedzielę niebo. Padał od czasu do czasu deszcz. Dopiero ok. godziny 2 po południu ukazało się słońce.

Była to zapowiedź przyjemnego spędzenia świątecznego popołudnia i wieczoru na świeżym powietrzu. Po obiedzie ulice trójmiasta zaczęły wypełniać się spacerowiczami.

Roześmiana grupa osób idzie skwerem Kościuszki w Gdyni.

Tu miała się odbyć zabawa zorganizowana przez Komitet Obrońców Pokoju — nie widać jednak żadnych przygotowań mimo, że zbliża się już 4 godzina — mówi ktoś. Wszyscy przechodnie kierują się niezdecydowanie do hali wystawowej. — Już z daleko słychać dźwięki orkiestry. „To tutaj!”

W środku hali na wysokim ringu bokserskim usadowiła się orkiestra Marynarki Wojennej. Mimo wczesnej, poobiedniej pory tańczy już kilkadziesiąt par.

„Bawię się doskonale — stwierdza słusarz Jerzy Wysocki, — a i napracowałem się solidnie przez kilka ostatnich dni. Będem prze-

wodniczącym „trójki” Komitetu Obrońców Pokoju i zbierałem podpisy pod apelem sztokholmskim.”

Zapowiedź występu chóru „Echo” przynajmniej publiczność żywiołowymi oklaskami. Pieśni ludowe polskie i rosyjskie mają wielkie powodzenie.

Dużo zainteresowanie wywołała również loteria książkowa, zorganizowana przez Dom Książki. Stoisko obłożone jest przez cały czas przez młodzież. Co chwila słychać radosne okrzyki tych, którzy wyciągnęli szczęśliwy los.

Niedzielne popołudnie mieszkańców Grabówki i Chylonii spędzili w sali Urzędu Zatrudnienia, gdzie odbyła się zabawa dla tej dzielnicy. Duża sala wypełniła się tańczącymi. Nastrój ożywił się z minuty na minutę.

Pod hasłem pokoju bawili się również mieszkańcy Gdańska. Wszystkie punkty zabaw, a było ich wiele, obłożone zostały przez publiczność. Nikt nie chciał iść wczesnie do domu.

Koncert Polskiego Radia na odbudowę Warszawy i Gdańska

Wszystkich niewątpliwie interesuje, jak się robi reportaż radiowy, jak się go utrwała na taśmie itp. Można się będzie o tym dowiedzieć z błyskawicznego konkursu na sprawozdawcę radiowego, który zostanie zorganizowany w ramach WIELKIEGO KONCERTU ROZRYWKOWEGO POLSKIEGO RADIA w Gdańsku. Koncert odbędzie się dziś w sali Teatru Wielkiego we Wrzeszczu o godz. 19.

W programie: utwory taneczne i popularne w wykonaniu orkiestry pod dyr. Franciszka Ksawerego BUJAŁSKIEGO, występy solistów, skecze, humoreski i fraszki.

Całkowity dochód z imprezy, Gdańska Rozgłośnia Polskiego Radia przeznacza na odbudowę Gdańska i stolicy. Bilety w cenie 100—300 zł można otrzymać za pośrednictwem ORZZ lub w Redakcji Programów Polskiego Radia Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 18. Kasa teatru czynna będzie od godz. 16.

Koncert zostanie powtórzony w Gdyni w Teatrze Wybrzeże, w dniu 1 czerwca br. o godz. 19.

GŁOS SPORTOWY

Pierwsza w Polsce kobieta na stanowisku przewodniczącego MKKF

W ub. tygodniu w sali Miejskiej Rady Narodowej w Gdyni odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej, na którym dokonano wyboru przewodniczącego Komitetu.

Została nim o. Elżbieta Tuniewska, która dotychczas pełniła funkcję inspektora KF w Gdyni.

Jest to pierwszy wypadek w Polsce, że przewodniczącym MKKF wybrana została kobieta.

Otwarcie sezonu

Masowy udział młodzieży w turnieju tenisowym

W dniach od 24 do 29 maja rozegrany został na kortach tenisowych „Ogniwa” w Sopocie turniej otwarcia sezonu. W turnieju wzięli udział oprócz zawodników zrzeszonych również niestowarzyszeni, którzy próbowali swoich sił po raz pierwszy w najważniejszej imprezie. Godny podkreślenia jest fakt, że wśród zgłoszonych zawodników przeważała liczba studentów i młodzieży szkolnej. Organizatorzy turnieju pragną udostępnić bardziej utalentowanym juniorom grę z najlepszymi przeciwnikami dopuścić ich do udziału również w konkurencji seniorów.

Oficjalne otwarcie sezonu nastąpiło w drugi dzień świąt 25 bm. o godzinie 10.30. Po uroczystościach otwarcia nastąpiły gry ewentualne i półfinałowe, a popołudniu rozegrano finały.

(W.)

Kolejarz - Gedania sięga po mistrzostwo kl. A po zwycięstwie nad Unią 2:0 (1:0)

SELEDY DRUŻYN:
KOLEJARZ — GEDANIA: Orzechowski, Gładysz, Michalak, Grabowski, Korinth, Katuski, Kobylanski, Duraj, Falow, Piliarski, Musiał.

UNIA: Tomaszewski (Sobociński), Klimczak, Ciesielski, Kasprzak, Przytarski, Fabryczny, Morawiec, Szmajkowski, Kalan, Krzywonoś, Preis.

Rozegrane w pierwszym dniu świąt na stadionie miejskim we Wrzeszczu lokalne derby Wybrzeże

za między najważniejszymi kandydatami do tytułu mistrza kl. A „Kolejarzem—Gedania” i „Unią Wybrzeże”, zakończyły się zwycięstwem gdańskich kolejarzy w stosunku 2:0 (1:0).

Wynik należy uważać za słuszy. W sumie kolejarze byli lepsi i gdyby atak ich zagrał na swym normalnym poziomie i wykazał większe zdecydowanie w sytuacjach podbramkowych, wynik spotkania mógł być dla nich jeszcze korzystniejszy.

Bramkarz Unii Tomaszewski w 15 minucie drugiej połowy doznał poważnej kontuzji w chwili, gdy rzucił się pod nogi nadbiegającego z piłką Falowowi. W wyniku zderzenia obydwu graczy zniesiono z boiska.

Najlepszą linią kolejarzy była pomoc w składzie Grabowski, Korinth i Katuski. Niezłe zagrała również obrona oraz bramkarz Orzechowski, chociaż wydaje nam się, że klasa ustępuje nieco Tomaszewskiemu.

U pokonanych najsłabszą formacją był również atak, który grał zbyt szablonowo, bez polotu i w dodatku zbyt wolno.

Stawczyk — 22,7 sek., 3) Cichoń (NRD) — 23,1 sek.

W biegu na 400 m najgroźniejszymi przeciwnikami Macha byli zawodnicy radziecy — Komarow, Litujew i Czechosłowak Pobiehrad. Po zaciętej walce zwyciężył Komarow — 49,8 sek., przed Litujewem — 49,9 sek i Machem — 50,0.

W konkurencji kobiet w biegu na 200 m zwyciężyła Węgierka Lochasz — 26,9 sek., przed Morachova (CSR) — 27,0 sek. i Cieślukówna (Polska) — 27,4 sek.

Po zakończeniu konkurencji na maszy, stojące po środku stadionu, wciągnięto flagi państw, których za wodnicy odnieśli zwycięstwa. Odegrano również hymny narodowe. Wśród oklasków 40 tys. widzów, Adamczyk otrzymał z rąk sekretarza Niemieckiego Komitetu Sportowego

bukiet kwiatów i aparat fotograficzny, jako nagrodę.

Pod tytułem „Asy Polski Ludowej pozdrawiają naszych czytelników” — „Neues Deutschland” zamieszcza fotografie dwóch czołowych sportowców polskich, którzy przybyli na zlot — Adamczyka i Stawczyka. Reklama zamieszcza napisane po polsku przez Adamczyka i Stawczyka oraz przetłumaczone na język niemiecki pozdrowienia obu polskich sportowców dla swych czytelników.

„Cieszymy się — napisali Stawczyk i Adamczyk — że występując w ramach zlotu związku wolnej młodzieży niemieckiej, możemy zamianować wraz z postępowymi sportowcami NRD niezłomną wolę walki o pokój”.

Maszota mistrzem kolarskim okręgu gdańskiego

Tegoroczne mistrzostwa kolarskie na szosie woj. gdańskiego rozegrane w niedzielę 28 bm., wykazały szczególnie w kategorii

juniorów poprawę formy zawodników Wybrzeża, którzy mają nadzieję stać się groźnymi konkurentami kolarzy innych okręgów. Do mistrzostw stanęli zawodnicy trzech kategorii na dystansach: 100 km., 50 km. i 25 km.

Trasa wszystkich trzech wyścigów, biegnąca z Gdańska w kierunku na Elbląg i z powrotem.

Pierwszy rozegrany został wyścig juniorów. Na starcie stanęli najlepsi zawodnicy Wybrzeża. Już na pierwszych kilometrach oderwała się czołówka prowadzona przez czwórkę doskonałych kolarzy z Wybrzeża, Szadwańskiego, Szubę, Melcera i Lesnę. Półmetek przyniósł zmianę. Kolarze Związku kowca dobrze przygotowani oderwali się od grupy czołowej. Będący w doskonałej kondycji Melcer i Szuba nie dali odebrać sobie prowadzenia aż do mety, uzyskując kilometr przewagi nad pozostałą grupą i rozegrali walkę o

tytuł mistrza między sobą — dosłownie na ostatnich metrach. Dysponujący szybką końcówką Szuba, wyprzedził na finiszu o jedną długość Melcera zdobywając tym samym tytuł mistrza okręgu na rok 1950.

Wyniki techniczne: 1) Szuba Zbigniew, Związkowiec (Gdańsk) czas 39.15, 2) Melcer Jan, Związkowiec (Gdańsk) czas 39.18, 3) Pawlik Alfred, Ogniwo (Gdynia) czas 43.17, 4) Gapski, Związkowiec (Gdańsk), 5) Prys, Gwardia (Gdańsk).

Wyścig „Kartowiczów” na dyst. 50 km rozegrali kolarze na czas wypuszczani ze startu w dwumitowych odstępach. W kategorii tej bezkonkurencyjnie okazali się kolarze gdańscy „Gwardii”, którzy dysponowali najnowocześniejszym sprzętem.

Tytuł mistrza w tej kategorii zdobył Stefan Dymel Gwardia (Gdańsk) czas 1.31.15 przed swym kolegą klubowym Henrykiem Ryszkowskim, czas 1.31.24. Na dalszych miejscach uplasowali się: Rózewski, Zajder i Niwiński wszyscy zawodnicy z gdańskiej Gwardii.

Najciekawszym był wyścig kolarzy licencjonowanych, rozegrany na dystansie 100 km. Trasa przebiegała m. in. przez Nowy Dwór, gdzie zgromadzona na uroczystościach Świąt Ludowego Ludności Żulaw, zgłowała kolarzom żywiołową owację.

Organizacja mistrzostw stała na dobrym poziomie.

(K.)



31 Brygada ochotnicza „Służby Polsce” pracuje w Warszawie przeważnie przy urządzaniu parków i zieleni. Na zdjęciu: Junacki 31 Brygady ochotniczej, w skład której wchodzi dziewczęta z woj. gdańskiego, podczas gimnastyki porannej.

Dobre wyniki Kon'kówny i Drzewieckiej na zawodach lekkoatletycznych Olsza (Kraków) — Kolejarz (Gdańsk)

Dnia 28 bm. odbyły się na stadionie miejskim we Wrzeszczu zawody lekkoatletyczne między Kolejarzem

(Gdańsk) a Olszą (Kraków). Większość konkurencji zakończyła się zwycięstwem zawodników krakowskich. Zawody stały na niezłym poziomie, przy czym na uwagę zasługuje wynik Kon'kówny (Kraków) w pchnięciu kulą — 12,38 m i Drzewieckiej w rzucie dyskiem — 36,50 m.

Wyniki techniczne:
60 m kobiet: — 1) Gorzkowska (O) — 8,4, 2) Brockówna (K) — 8,5.
Kula kobiet: — 1) Konikówna (O) — 12,33 m, 2) Janiszewska (O) — 9,25.
Dysk kobiet: — 1) Drzewiecka (K) — 36,50, 2) Konikówna (O) — 26,49.
Skok w dal kobiet: — Brockówna (K) — 4,77 (poza konkursem — 4,87), 2) Gorzkowska (O) — 4,70.
100 m mężczyzn: — 1) Wolski (O) — 11,6, 2) Harańczyk (O) — 12,2.
400 m mężczyzn: — 1) Motyka (O) — 55,9, 2) Petta (K) — 56,5.
Rzut dyskiem mężczyzn: 1) Wawryniewicz (O) — 31,87, 2) Sobchak (O) — 31,76, 3) Mede (K) — 30,93.
Skok o tyczce: — 1) Janiszewski (O) — 3,31, 2) Frost (K) — 3,20.
Kula mężczyzn: 1) Harańczyk (O) — 11,32, 2) Warchałowski (O) — 11,03 m.
Bieg 3.000 m — 1) Niemczyk (O) — 9,18, 2) Gugała (O) — 9,21, 3) Kass (K) — 9,42,4.
(W.)

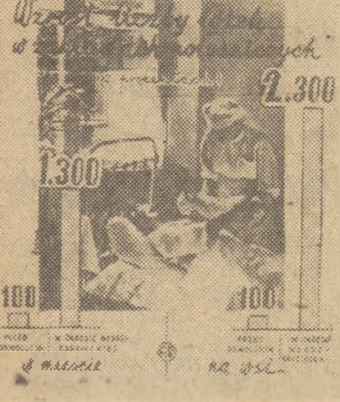
UROCZYSTA SESJA WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ



Mieszkańcy Gdańska, zebrani przed Teatrem Wybrzeże, słuchają przemówień wygłoszonych na uroczystej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

WZSRB



Stary Ford przejawiał szczególną troskę w stosunku do jednej z „ofiara walki”: Tegoż wieczora przesłał nowiuteńkiego „Lincolna” do rezydencji Harry Benneta w dowód wdzięczności za wykazaną „sprawność”.

Ford i Bennet nie ponieśli oczywiście najmniejszej kary za krwawe rozprawienie się z bezbronnymi bezrobotnymi. Prokurator rejonowy Harry Toy dzielnie bronił Forda i dochodzenia swoje przeprowadził pod kątem „antyczerwonego karnawału”. Według opinii tego „prokuratora”, bezrobotni byli po prostu politycznymi chuliganami z ulic Detroit. A ci, którzy „osłaniali” Forda, określili zostali jako „spokojni ludzie, stojący na uboku krwawych wydarzeń”. Władze sądowe całkowicie usprawiedliwiły policję Dearboorn, która w ogromnej części pozostawała na usługach Forda i zgodnie z tradycją, działała pod zwierzchnictwem naczelnika — agenta „Ford Service”. W motywach jaskrawo niesprawiedliwego werdyktu, nazwano policjantów — morderców zbawcami miasta od czerwonego spisku.

W szpitalu — ciężko ranni demonstranci przywiązani zostali ręcznikami do łóżek. Badano ich tam z wyraźną stronnictwością, nie szczerząc jednocześnie i gróźb i obietnic za złożenie zeznań, zgodnych z życzeniami adwokatów Forda. W toku całego przewodu sądowego można było zaobserwować ścisły sojusz prokuratury z obroną. I nie w tym nie było dziwnego, bowiem prokurator, czyniący wszystko dla wybielenia fordowskich morderców, otrzymał swój urząd przy pomocy pieniędzy, asygnowanych na ten cel z kasy automobilowego magnata i przy współ-

SERGIUSZ KOZIELSKI

Imperium Forda

działaniu maszyny politycznej, kontrolowanej przez Harry Benneta.

W ślad za „krwawym czwartkiem” roku 1932 i szeregiem drobnych, lecz za to drastycznych wypadków, nastąpiła „krwawa środa” w 1937 roku.

Działo się to 28 maja. Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Samochodowego toczył walkę o zjednoczenie robotników. Przywódcy związków zawodowych wyjednali zezwolenie władz na rozpowszechnienie ulotek przed głównymi bramami zakładów fordowskich. Już przed wystąpieniem robotników — stało się rzeczą wiadomą, że Ford przygotowuje prowokację.

Szeregi jego najmitów pośpiesznie powiększyli się przez dopływ do nich elementów przestępczych, zaś przed wejściem do zakładów codziennie krzatali się podejrzeni młodzie ludzie ze znaczkami „Ford Service”. Przedstawiciel gazety „Detroit Times”, Froman, poznał wśród tej zbieraniny pewnego notorycznego przestępcę, którego niejednokrotnie oglądał w komisariatach policji. Na pytanie Fromana, co obecnie porabia, padła odpowiedź: „Całą naszą szajkę przed dwoma tygodniami wynajął Ford”.

Nie bacząc na oznaki przygotowywanej prowokacji, przedstawiciele robotników ruszyli do Dearboorn. Na czele kolumny w sile 50 — 60 ludzi, znajdowali się działacze związkowi: Ryszard Frankenstein i Walter Ritter. Rozpowszechnianie ulotek powierzono kobietom, z tym prostym wyrachowaniem, że „tajniacy” i policja nie ośmieli się przedsięwziąć przeciwko nim ostrzejszych środków. Frankenstein i Ritter, razem z niedużą grupą związkow-

ców, przybyli pod bramę i weszli na pomost. W tej chwili przystąpiła do nich grupa „service-manów” z żądaniem opuszczenia pomostu. Kiedy przywódcy robotników odwrócili się z zamiarem spełnienia rozkazu, na pomost wpadła z drugiej strony inna grupa „tajniaków”. Schwyceni w potrzask związkowcy zostali pobici do krwi.

Kiedy do zakładów zbliżyli się dalsi członkowie komitetu organizacyjnego — również zostali dotkliwie pobici. Jednemu z robotników rozcięto czaszkę. Oddział policji miejskiej, pozostający pod osobistym dowództwem jej naczelnika, Karola Brooksa (także byłego fordowskiego agenta) nie uważał za potrzebne interweniować nawet wówczas, gdy jedną z działaczek związkowych „tajniacy” fordowscy przewrócili na ziemię i kopali w brzuch.

W czasie rozprawy sądowej, Harry Bennet dowodził, że ani jeden z funkcjonariuszy „Ford Service” nie uczestniczył w „porachunku” i, że ze związkowcami rozprawili się wyłącznie „lojalni” pracownicy i robotnicy „Ford Motor Company”.

Mimo terroru, stosowanego przez policję fordowską, wzburzenie wśród robotników nie przyćmiło. Wówczas przyszła Fordowi z pomocą rada miejska Dearboorn, której skład ustanowiony był również przez Forda. „Ojcowie miasta”, wbrew prawu, zabronili rozpowszechniania ulotek pod pretekstem, że hamuje to normalną pracę w zakładach. Toteż naczelnik policji Brooks aresztował w okresie sześciotygodniowym 906 osób, przychwyconych na rozpowszechnianiu „zakazanych” ulotek.

(C. d. n.)